

Marian Rola

Recepcja II Soboru Watykańskiego w Polsce

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/1-2, 289-298

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECEPCJA II SOBORU WATYKAŃSKIEGO W POLSCE

W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie dnia 24 lutego 1986 r. odbyło się ogólnopolskie sympozjum kanonistów. Otwierając jego obrady Dziekan miejscowego Wydziału Prawa Kanonicznego ks. doc. dr hab. Stanisław Ferdynand Pasternak skierował najpierw serdeczne słowa powitania pod adresem Rektora ATK ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego i Prorektora ks. doc. dra hab. Helmuta Jurosa, przedstawicielei Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele z Dziekanem Wydziału Nauk Prawnych ks. prof. drem hab. Józefem Krukowskim, środowiska krakowskiego z ks. prof. drem hab. Tadeuszem Pieronkiem i ks. doc. drem hab. Janem Dyduchem, profesorów z papieskich wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, kanonistów pracujących w kuriah diecezjalnych i sądach kościelnych, pracowników naukowych, absolwentów i studentów ATK oraz wszystkich zebranych. Zapowiadając następnie porządek obrad i tematy referatów, zaznaczył, że obecne sympozjum jest związane z obchodzoną w grudniu ubiegłego roku 20-ą rocznicą zakończenia II Soboru Watykańskiego. Obradująca wówczas w Rzymie nadzwyczajna sesja Synodu Biskupów rozważała recepcję uchwał soborowych w skali ogólnokościelnej. Sympozjum kanonistów w ATK postawiło sobie za cel określenie przynajmniej niektórych aspektów kanonistycznych tej recepcji w Polsce. Również Wydział Teologiczny ATK planuje podobne sympozjum w kwietniu tegoż roku, pragnąc zanalizować wpływ Vaticanum II na inne dziedziny życia kościelnego w Polsce w kontekście zbliżającego się Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Autorem pierwszego referatu na temat: *Wpływ Soboru Watykańskiego II na kanonistykę w Polsce* był ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Słuchając tego referatu można było odnotować następujące myśli:

Na wstępie prelegent zaznaczył, że zamierza nie tyle podać gotową ocenę kanonistyki polskiej w odniesieniu do przyjmowania przez nią uchwał soborowych, ile raczej pragnie pobudzić zgromadzonych kanonistów do autorefleksji nad ich posoborową działalnością. Ocena zaś tej działalności jest uzależniona od rozstrzygnięcia problemu, jakie są zadania kanonistyki i na jakie pytania winna ona odpowiadać.

Pomijając dyskusyjne zagadnienie, czy dogmatyka prawa jest nauką *sensu stricto*, trzeba stwierdzić, że jednym z zadań kanonisty jest niewątpliwie analiza i interpretacja przepisów prawnych, o czym m.

in. wyraźnie mówiły instrukcje Stolicy Apostolskiej i kanon 18 dawnego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kanoniści polscy doby posoborowej z tego zadania się wywiązali. Świadczą o tym wydane zbiory dokumentów prawnych i zgłębianie uchwał soborowych i prawodawstwa posoborowego w licznych monografiach, artykułach naukowych, podręcznikach oraz formach działania popularyzatorskiego. Oceniając więc działalność kanonistów w świetle pytań, jakie winna stawiać sobie dogmatyka prawa, trzeba stwierdzić, że kanonistyka polska była w okresie minionego XX-lecia „na bieżąco” ukierunkowana na wskazania wypracowane przez Sobór i późniejsze przepisy wykonawcze do tych wskazań.

Ograniczanie jednak kanonistyki do samej dogmatyki prawa byłoby rażącym zubożeniem jej zadań. Analogicznie do dążenia ostatniego Soboru, by lepiej zrozumiano, czym jest Kościół, kanonistyka również winna podjąć wysiłki, by ukazać, czym jest prawo tego Kościoła. Nie da się zaś poznać natury prawa kościelnego abstrahując od jego jakości eklezjalnej. Sboorowy dekret *Optatam totius* (n. 16) zachęca, by prawo kanoniczne ukazać w Tajemnicy Kościoła. Trzeba więc postawić pytanie, czy wysiłek Vaticanum II, by pogłębić samoświadomość Kościoła, wpłynął na kanonistykę polską; czy kanonistyka podjęła wysiłek wydobywania z nauki soborowej ukrytych założeń, których poznanie jest warunkiem uświadomienia sobie istoty prawa kościelnego.

Należy stwierdzić, że prac poświęconych tym założeniom jest niewiele w kanonistyce polskiej i w polskich periodykach spotyka się je rzadko. Więcej — być może — są naświetlane podczas posiedzeń naukowych. Tymczasem prace takie są bardzo potrzebne, gdyż określanie prawa kościelnego przez odniesienie go do prawa świeckiego nie prowadzi do poznania specyficznej „kościelności” prawa kanonicznego; tym bardziej, że dziś nie istnieje universalne *ius civile* i każdy system prawa świeckiego jest zakorzeniony w konkretnych warunkach społeczno-kulturalnych, w związku z czym odwoływanie się do wymyślanego systemu prawa „w ogóle” nie prowadzi do niczego. Również odwoływanie się do teologii w celu określenia istoty prawa kościelnego winno być pojmowane właściwie. Nie chodzi tylko o przejmowanie gotowych sformułowań dostarczanych przez teologię, lecz kanonista sam ma badać Tajemnicę Kościoła i uwzględniać całość tej Tajemnicy, a nie tylko samo prawodawstwo. W okresie klasycznym kanonistyki obserwujemy dążenia kanonistów, by na równi z teologami prowadzić refleksję nad własnym przedmiotem, którym jest Kościół i jego prawo. Później, zwłaszcza w okresie XIX-wiecznej, nastawionej apologetycznie szkoły prawa publicznego aż do Vaticanum II, dążenie to wyraźnie słabnie. Również i dziś rzadko odnotowujemy takie dyskusje między teologami i kanonistami, jaka swego czasu miała miejsce między Rhanerem a Mörsdorfem odnośnie przynależności do Kościoła. Badacz prawa kościelnego nie może oczywiście być gorszym

prawnikiem od innych prawników, bada bowiem rzeczywistość prawną i ma posługiwać się aparatem naukowym dostarczanym przez nauki prawne. Jednakże „prawnik jako prawnik”, bez refleksji teologicznej nie jest w stanie zrozumieć prawa kościelnego i w sposób wyczerpujący nim się zajmować. Tymczasem mimo podkreślania związku prawa kościelnego zarówno z naukami prawnymi jak i z teologią, kanonistyka polska nie zawsze uwzględnia nowe nurty, jakie obserwujemy w tych naukach. Np. nie ustosunkowuje się do współczesnej tendencji „dekodyfikacji” prawa. Odnosi się też wrażenie, że istnieje w kanonistyce rozdzielenie teologicznej podbudowy do prawniczej nadbudowy, podczas gdy elementy prawne i teologiczne winny być zintegrowane ze sobą. Kanoniści nie zawsze jeszcze dostrzegają, że pojęcie *societas* nie jest zdadne do adekwatnego wyrażania istoty Kościoła. Powołują się przy tym na to, że dokumenty soborowe jak i nowy Kodeks Prawa Kanonicznego posługują się tym terminem. Tak jest istotnie, ale trzeba też dostrzegać, że ani Sobór ani Kodeks nie zawierają jednej, zamkniętej i wykończzonej eklezjologii. Są tam zawarte przejawy starych i nowych poglądów na eklezjologię. Wizja Kościoła tam zawarta nie kończy i nie zamyka dociekań nad jego istotą, lecz raczej zaczyna i inspirowuje nowy etap poszukiwań. Zadaniem więc nauki jest nie tylko recepcja eklezjologii soborowej, lecz jej pogłębianie i rozwój. Zadaniem kanonistyki — zwłaszcza w czasie, gdy coraz więcej wiernych bierze do ręki Kodeks — jest słuzenie kościelnemu zmysłowi wiary (*intellectus fidei*), ukazywanie jak w Kościele realizuje się wspólnota z Bogiem, jak Kościół staje się narzędziem zbawienia.

W kanonistyce polskiej okresu posoborowego nie brak prac ukierunkowanych na wskazanie II Soboru Watykańskiego i zawierających propozycje „*de lege ferenda*”. Dotyczy to zwłaszcza opracowań z dziedziny prawa administracyjnego, małżeńskiego, karnego i procesowego. Cechuje je również uwrażliwienie na prawa osoby ludzkiej. Należałoby jednak życzyć, aby — jak się wyraził ks. prof. Sobański — kanonistyka „zarzuciła sieci na głębię” i zgłębiała także inne dokonania ostatniego Soboru, jak np. problemy związane z charyzmatami, zmysłem wiary, udziałem, wszystkich wiernych w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła, specyficznymi prawami świeckich, misyjną naturą Kościoła, „Kościołem ubogich”, „świętą władzą i jej korelatem, wyjaśnieniem natury absolucji sakramentalnej itp. Rozpracowanie tych zagadnień i im podobnych — także przy pomocy polemik, które w obecnej nauce prawa występują raczej sporadycznie — ma być okazją, by wydobywać i zgłębiać fundamentalne założenia Kościoła i jego prawa.

Po zakończeniu referatu ks. dziekan Pasternak rozpoczął dyskusję stwierdzając, że referat nie tylko podsumował osiągnięcia polskiej kanonistyki, lecz i nakreślił jej zadania na przyszłość; zadania, które ks. prof. Sobański w swoich książkach i innych publikacjach sam już odważnie podjął i podejmuje; zadania, które — zgodnie ze wskazaniami

ostatniej sesji Synodu Biskupów — należy podejmować w sposób awan-
gardowy ale i ostrożny.

Następnie zabrał głos ks. prof. dr hab. Marian Myrcha. Zwrócił on uwagę, że w dociekaniach na temat prawa kościelnego nie można się odcinać od tradycyjnej i nadal aktualnej tezy, iż przedmiotem tego prawa jest sprawiedliwość w odniesieniu do dobra wspólnego i dobra jednostki. Nie można też odcinać się całkowicie od prawa świeckiego, które w wielu wypadkach jest przyjmowane przez prawo kościelne, w czym widać uniwersalizm tego ostatniego. Związek zaś prawa z teologią nie może polegać na zacieraniu różnicy między nimi, gdyż zadaniem prawa jest przekładanie prawd teologicznych na język norm prawnych i ciągłe dostosowywanie tych norm do aktualnej sytuacji, tak by prawo nadążało za życiem. Odnośnie zaś wkładu polskich kanonistów w recepcję uchwał II Soboru Watykańskiego trzeba uwzględnić także ich wkład w tworzenie i ocenę projektów nowego prawa.

Kolejny uczestnik dyskusji ks. dr Stanisław Nowak postawił pytanie, na ile ostatni Sobór i późniejsze wskazania Stolicy Apostolskiej wpłynęły na wypracowanie nowych ujęć w kanonistyce, formację kanoniczną i działalność kościelną w Polsce.

Również ks. doc. dr hab. Jan Dudziak podkreślił inspiracyjną dla kanonistów wartość referatu i wyraził opinię, że ukazywanie perspektyw prawa kościelnego jest raczej domeną naukowców i profesorów wyższych uczelni kościelnych, natomiast kanoniści, którzy pracują w sądownictwie i administracji winni się koncentrować na dogmatyce prawa i rzeczywistości doczesnej Kościoła. Teoria prawa kościelnego jest z pewnością ważna i potrzebna, lecz trzeba też równolegle badać uwarunkowania norm prawnych w kontekście społecznym współczesnego świata tak, by nie tracić z nim łączności.

Wreszcie ks. prof. Józef Krukowski wyraził pogląd, że polska kanonistyka doby posoborowej różni się od kanonistyki poprzedniego okresu tym, że bardziej poszukuje uzasadnienia norm prawnych (*ratio legis*) i to stanowi jej poważne osiągnięcie.

Ustosunkowując się do problemów poruszonych w dyskusji ks. prof. Sobański stwierdził, m. in., że kanonistyka polska nie zajmuje ostatniej pozycji w nauce światowej, ale nie oznacza to, żeby tym się zadawałać i rezygnować ze stawiania przed nią jeszcze bardziej ambitnych zadań. Odnośnie wypowiedzi ks. prof. Myrchy wyraził też pogląd, że jego zdaniem nadrzędna funkcja prawa jest marginalna i używana dotychczas definicja prawa wywodząca się od św. Tomasza nie oddaje istoty prawa kościelnego. Nie wolno tu jednak kanoniście oczekiwać na gotowe sformułowania ze strony teologii, lecz razem z teologami — a także w polemice z nimi — ma prowadzić badania nad Tajemnicą Kościoła i rolą jego prawa. Oczywiście, że przedmiotem tego prawa jest sprawiedliwość, ale właśnie jądro problemu tkwi w tym, jak pojmować sprawiedliwość w Kościele. Nawiązując do wypowiedzi następnych dy-

skutantów ks. prof. Sobański powiedział, że trudno jest dać jednoznaczna ocenę wpływu Soboru i nowego Kodeksu na prawny aspekt życia Kościoła w Polsce. W jakiejś mierze odpowie na to referat ks. prof. Szafronowskiego. Również nie wydaje się słuszny pogląd, by kanoniści pracujący w sądownictwie i administracji mieli zrezygnować z poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne zagadnienia prawa kościelnego; żeby tkwiąc w sprawach współczesnego świata mieli zadowalać się redukowaniem Kościoła do pojęć tego świata. Właśnie poszukiwanie *ratio legis* ma ich pobudzać do refleksji teologicznej.

Tematem drugiego referatu wygłoszonego przez ks. prof. Józefa Krukowskiego była *Recepcja Soboru Watykańskiego II w polskich instytucjach kościelnych*. Na wstępie autor zaznaczył, że swoje wystąpienie opiera w dużej mierze na kwerendzie przeprowadzonej w kurtynach diecezjalnych, gdzie niestety nie zawsze udało mu się uzyskać tak obszerne informacje, jak w Warszawie, za które składa przy okazji podziękowanie ks. Grzegorzowi Kalwarczykowi.

W pierwszej części referatu zostało omówione pojęcie recepcji uchwał soborowych. Dotychczasowe sobory wydawały dwojakiego rodzaju normy: doktrynalne i dyscyplinarne. Recepcja pierwszych polegała na ich zrozumieniu i przyjęciu wiarą. Recepcją drugich było ich zastosowanie w życiu, zwłaszcza przez biskupów, do czego Stolica Apostolska dążyła m. in. przez działalność legatów papieskich. Sobór Watykański II nie wydał takich klasycznych norm dyscyplinarnych, jak dawne sobory, lecz raczej deklaracje, wskazania i zachęty. Normy prawne zostały zawarte w późniejszych dokumentach wydanych przez Stolicę Apostolską, konferencje biskupie i poszczególnych biskupów. Dlatego pojęcie recepcji uchwał ostatniego soboru jest zjawiskiem bardziej złożonym, tym bardziej, że uchwały te i późniejsze akty normatywne obowiązują w sposób zróżnicowany: jedne bezwzględnie w całym Kościele, inne fakultatywnie, zależnie od miejscowych potrzeb i okoliczności, których ocena jest zadaniem konferencji biskupich. Recepcja więc w różnych częściach świata i różnych krajach przebiega różnie: inaczej w państwach, gdzie istnieje wolność religijna, inaczej tam, gdzie jej nie ma; inaczej w krajach o wielowiekowej kulturze chrześcijańskiej i inaczej w narodach, gdzie Kościół dopiero zaczyna przenikać życie społeczne. W Polsce np. biskupi musieli uwzględnić fakt historycznego związku Kościoła z narodem, jak i fakt, że państwo dąży do laicyzacji społeczeństwa. Recepcja Soboru obejmuje ponadto warstwę formalną, czyli wydawanie norm prawnych w duchu uchwał soborowych (m. in. nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego) i warstwę materialną, tj. ich akceptację przez biskupów i wiernych. Zbadanie tej ostatniej warstwy jest trudniejsze, dlatego referat koncentruje się bardziej na warstwie formalnej.

W dalszej części swego wystąpienia ks. prof. Krukowski omówił

główne przesłanki uchwał soborowych mające znaczenie przy recepcji tychże uchwał. Można tu wymienić: podkreślenie wspólnotowego charakteru Ludu Bożego ze szczególnym podkreśleniem jego warstwy duchowej; zasadę kolegalności biskupów w aspekcie całościowym (np. sobór) i częściowym (np. Synod Biskupów); dowartościowanie Bożego pochodzenia posługi biskupów w kościołach lokalnych wykonywanej zbiorowo (np. konferencje biskupie) i indywidualnie (np. zalecenie, by biskupi pomocniczy byli zastępcami biskupa diecezjalnego); wspólna odpowiedzialność za Lud Boży biskupa i jego prezbiterium; udział wszystkich wiernych w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła; dowartościowanie godności osoby ludzkiej. Mówiąc o recepcji uchwał soborowych w polskich instytucjach kościelnych należy mieć na uwadze właśnie te główne przesłanki i szukać odpowiedzi, czy i na ile znalazły one swój oddźwięk w życiu Kościoła w Polsce.

Zakończenie II Soboru Watykańskiego nastąpiło w czasie przygotowań do obchodów 1000-lecia chrztu Polski i wskazania soborowe były drogowskazem dla prowadzonej przez biskupów wielkiej akcji duszpasterskiej zmierzające do obrony wiary i odnowy moralnej narodu oraz pogłębienia jego więzi z Kościołem. Sama organizacja i działalność Konferencji Episkopatu Polski — w znacznej mierze uprzedzająca uchwały soborowe — jest dowodem, że biskupi polscy kolegalnie podejmują pasterską pieczę nad Ludem Bożym w naszej Ojczyźnie. Nieznany jest wprawdzie statut Konferencji Episkopatu Polski, ale istnienie w jej łonie różnych komisji świadczy o spełnianiu postulatów soborowych i trosce o wszystkie dziedziny życia kościelnego. Ponadto znana jest rola Konferencji w życiu narodu spełniana m. im. przez dialog z władzami państwowymi nie tylko w sprawach Kościoła lecz także — poprzez wyrażanie opinii i sugestii — w sprawach dotyczących problemów życia społecznego i gospodarczego, co zgodne jest ze wskazaniami Konstytucji o Kościele w Świecie Współczesnym. Można też dodać, że soborowe wskazania, by granice jednostek administracyjnych były dostosowane do potrzeb duszpasterskich zostało zrealizowane — gdy zaistniały po temu warunki — bullą *Episcoporum Poloniae Coetus* z 1968 r., która ustanowiła stałą administrację kościelną na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Innym przejawem realizacji uchwał soborowych jest ustanowienie urzędu wikariusza biskupiego (np. dla Bydgoszczy w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i dla Gdyni w Diecezji Pelplińskiej). Zostały też utworzone we wszystkich diecezjach rady kapłańskie będące wyrazem dowartościowania starożytnego pojęcia prezbiterium oraz rady duszpasterskie będące przejawem powszechnego kapłaństwa wiernych. Istnieją też i inne organy kolegalne, jak np. Rada Społeczna przy Prymasie Polski, Rada przy Metropolicie Krakowskim i wiele różnych komisji przy kuriach diecezjalnych, których szczegółowe omawianie wymaga większej ilości czasu.

Ks. prof. Krukowski wyliczył następnie daty powstania rad kapłańskich i duszpasterskich w niektórych diecezjach. W związku z radami kapłańskimi przypomniał, że Konferencja Episkopatu Polski uchwałą z dnia 21 marca 1985 r. dawne kompetencje kapituły katedralnej postanowiła powierzyć kolegium konsultorów rekrutujących się z rady kapłańskiej. Odnośnie rad duszpasterskich podkreślił, że w większości diecezji — poza np. Diecezją Opolską — rady duszpasterskie złożone są wyłącznie niemal z duchownych, co nie wydaje się być zgodne z intencją Soboru.

Dyskusję po referacie rozpoczął ks. doc. Pasternak. Najpierw wyraził wdzięczność prelegentowi, który mimo krótkiego czasu na przygotowanie referatu podjął się jego wygłoszenia i zdołał przeprowadzić ogólnopolską kwerendę. Dodał następnie, że w przyszłości trzeba będzie opracować zagadnienie wpływu uchwał soborowych na inne jeszcze instytucje kościelne, jak np. na zakony, lub diecezjalne organa finansowe i ekonomiczne.

Drugi uczestnik dyskusji ks. prof. Pieronek wysunął pod adresem referatu kilka uwag krytycznych. Stwierdził m. in., że kwerenda przeprowadzona przed opracowaniem referatu nie była kompletna, że istnieje zarówno stary statut Konferencji Episkopatu Polski, jak i projekt nowego; że obraz rad kapłańskich i duszpasterskich nakreślony w referacie nie był należycie naświetlony. Dodał też, iż należałoby powiedzieć o pewnych zjawiskach negatywnych, do których należy przytłumienie ustawodawstwa partykularnego w poszczególnych diecezjach na skutek swego rodzaju „monopolu” ustawodawczego Konferencji Episkopatu, która zresztą nie wydała jeszcze wszystkich norm, do których upoważnia ją prawo powszechne i nie wszystkie uchwały odpowiadają regułom techniki prawniczej. Kreśląc obraz wpływu Soboru na polskie instytucje kościelne należałoby nie ograniczać się tylko do omówienia osiągnięć wspólnych wszystkim diecezjom, lecz ukazać osiągnięcia charakterystyczne dla poszczególnych diecezji.

Kolejny uczestnik dyskusji ks. dr Florian Lempa postawił pytanie, jak w Polsce wygląda problem powołania do życia sądów administracyjnych i innych instytucji, które stałyby na straży ochrony uprawnień wiernych w Kościele.

Odpowiadając dyskutantom ks. prof. Krukowski przypomniał, że już we wstępie do referatu sygnalizował, iż przeprowadzona przez niego kwerenda nie jest kompletna, gdyż mimo podejmowanych prób nie udało mu się dotrzeć do wszystkich dokumentów dotyczących Konferencji Episkopatu Polski i poszczególnych diecezji. Zdaje też sobie sprawę, że nie wyczerpał całości zagadnienia, gdyż w tym celu należałoby przeprowadzić jeszcze bardziej dokładnie badania i omówić jeszcze inne instytucje kościelne; dokładniej wszystkie je naświetlić i dopiero wtedy podjąć próbę oceny, na ile wprowadziły w życie wszystkie

wskazania Soboru. Tym niemniej jest zdania, że podany w referacie obraz polskich instytucji kościelnych, choć niekompletny, jest jednak prawdziwy. Natomiast ewentualne uwagi o ustawodawczej działalności Konferencji Episkopatu należałoby skierować do jej Komisji Prawnej, której członkiem jest właśnie ks. prof. Pieronek. Dodał też ks. prof. Krukowski, że nie można nic obecnie powiedzieć na temat ewentualnego powołania do życia trybunałów administracyjnych, których istnienie z pewnością byłoby pożyteczne, podobnie jak i przywrócenie instytucji adwokata w polskich sądach kościelnych, na co jednak w najbliższej przyszłości chyba się nie zanosi.

Temat trzeciego referatu brzmiał *Synod diecezjalny w doktrynie soborowej i jej wyraz w posoborowych synodach polskich*, a jego autorem był ks. prof. dr hab. Edward Sztáfrowski.

Omawiając najpierw doktrynę soborową o synodzie diecezjalnym stwierdził m. in., że w dokumentach wydanych przez Vaticanum II niewiele powiedziano wprost o synodzie diecezjalnym, dlatego trzeba mieć na względzie raczej ogólne wskazania dla wszystkich instytucji kościelnych. Celem ich wszystkich ma być zbawienie człowieka (*sulus animarum suprema lex!*), co inaczej można określić jako cel duszpasterski: pasterzowanie ludzkich dusz. Zatem i synod diecezjalny ma mieć charakter duszpasterski i powinna w nim znaleźć oddźwięk nie tylko funkcja rządzenia, czy raczej pasterzowania, lecz i funkcje, które ją zakładają: nauczanie i uświęcanie. Dawne synody też spełniały te funkcje, lecz czyniły to w sposób bardziej jurydyczny, podczas gdy duszpasterstwo w rozumieniu II Soboru Watykańskiego ma zmierzać do spotęgowania życia religijnego wspólnoty kościelnej m. in. przez zaktywizowanie jak najszerszego kręgu ludzi świeckich do dzieła apostołatu. Stąd w nauce prawa można dziś mówić o synodzie duszpasterskim, a nawet o duszpasterstwie synodalnym.

W dalszej części referatu ks. prof. Sztáfrowski podjął próbę scharakteryzowania posoborowych synodów w Polsce. Wszystkie one stawiały sobie za cel wcielenie w życie uchwał II Soboru Watykańskiego. Treść tych uchwał jest w znacznej mierze recypowana przez uchwały synodalne. Pod względem jednak duszpasterskim — w rozumieniu soborowym tego słowa — największe osiągnięcia miały: Synod Krakowski i Synod Katowicki. Sygnalizuje to już sam układ uchwał synodalnych odzwierciedlający 3 posługi Kościoła: wiara i jej przekaz, kult i modlitwa, życie i działalność duszpasterska. Ważniejsze wszakże było zaktywizowanie całej diecezji, w tym także świeckich, którzy za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej w znacznej liczbie brali udział także w obradach synodu. Sposób przeprowadzenia synodu zmierzał do wciągnięcia w jego działalność jak największego kręgu wiernych. Np. w Archidiecezji Krakowskiej podczas trwającego przez rok przygotowania, w oparciu o książkę kardynała Wojtyły „U podstaw od-

nowy” oraz poprzez konsultację z duchowieństwem i świeckimi przygotowano założenia i tematykę synodu. Podstawowym założeniem była dążność do odpowiedzenia żywą wiarą na natchnienie Ducha Świętego zawarte w dziele Vaticanum II, do zaangażowania świeckich za wzorem Matki Kościoła i do wszechstronnego ubogacenia wiary, by ją poznać i według niej żyć. Program ten realizowano następnie przez 7 lat trwania synodu usiłując działalność synodalną nie wyodrębnić z normalnego duszpasterstwa lecz przeciwnie: włączyć ją w to duszpasterstwo. Uzupełniając brak środków masowego przekazu, w celu dotarcia do wszystkich diecezjan, stworzono na terenie Archidiecezji ponad 500 studyjnych zespołów synodalnych. Angażując do nich przede wszystkim tych świeckich, którzy już przejawiali aktywność w nieformalnych zespołach duszpasterskich, zorganizowano szeroką akcję informowania o treściach, którymi zajmuje się synod i pogłębianie tych treści przez spotkania modlitewne i dyskusyjne w ramach zespołów synodalnych. Osiągnięcia poszczególnych zespołów były następnie przekazywane komisjom synodalnym i Metropolicie Krakowskiemu w formie pisemnej i osobistych kontaktów.

Kończąc swe wystąpienie prelegent zasygnalizował następnie wykraczający poza ramy i możliwości jego referatu problem, na ile uchwały polskich synodów posoborowych zostały zrealizowane w życiu i jakie winny być drogi dalszej ich realizacji. Podał też informacje o aktualnie trwających synodach, w tym także o synodzie w jego macierzystej Diecezji Kieleckiej, gdzie synod poprzez utworzenie w każdej parafii zespołów studyjnych, comiesięczne niedziele synodalne i inne akcje troszczy się o pomnożenie wiary i życia sakramentalnego (m. in. zarządzono uroczyste wręczanie świadectw chrztu, bierzmowania i małżeństwa; w ramach „kolędy” przekazano specjalne pisemne i ustne informacje o synodzie; podzielono jego 3-letnie obrady na rok wiary, rok rodziny i rok Eucharystii).

Dyskusję po zakończeniu referatu rozpoczął ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski podkreślając, że nadmierne akcentowanie duszpasterskiego charakteru synodu może budzić obawę, iż zagubi się jego funkcja prawodawcza, która należy przecież do istoty synodu obok zadania wprowadzenia prawa powszechnego w życie lokalnej wspólnoty kościelnej. Podobne stanowisko zajęli ks. doc. Pasternak i ks. prof. Myrcha, natomiast ks. prof. Pieronek był zdania, że współcześnie trzeba jednak bardziej akcentować duszpasterski charakter synodu niż jego funkcję ustawodawczą. W dalszym ciągu dyskusji ks. dr Marian Rola zwrócił uwagę, że chociaż Sobór i nowy Kodeks niewiele mówią o sposobie odbywania synodu, to jednak wiele informacji znajduje się w instrukcji Kongregacji Biskupów na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago* z 1973 r. Stamtąd zapewne polskie synody duszpasterskie czerpały swoje natchnienie i winny je czerpać w przyszłości. Podobną uwagę wypowiedział ks. doc. Dudziak podkreślając

jednocześnie, że wydana ostatnio drukiem pełna dokumentacja Synodu Krakowskiego może stanowić doskonały wzór dla innych synodów duszpasterskich.

Kończąc dyskusję ks. prof. Szafrowski stwierdził, że z całą pewnością można i trzeba mówić o synodzie duszpasterskim, skoro sam II Sobór Watykański jest określony jako duszpasterski. Brak natomiast wyraźnych norm kodeskowych o sposobie odbywania synodu nie tylko nie zabrania, lecz raczej pozwala na stosowanie szerokiego wachlarza inicjatyw duszpasterskich.

Po zakończeniu dyskusji, dokonując zamknięcia obrad, ks. dziekan Pasternak podziękował autorom referatów, dyskutantom i wszystkim uczestnikom oraz podał kilka bieżących komunikatów. M. in. poinformował o wysokim odznaczeniu, jakie otrzymał ks. prof. Sobański od Rządu Austrii za swą działalność naukową w tym kraju; o mianowaniu ks. prof. Józefa Krukowskiego z KUL-u i ks. prof. Mariana Żurowskiego z ATK konsultorami Papieskiej Komisji do interpretacji nowego Kodeksu; mianowaniu ks. Mariana Pastuszki profesora nadzwyczajnym i o zatwierdzeniu habilitacji ks. Jana Dyducha z Krakowa. Przypomniał też o nadsyłaniu uwag na temat tłumaczenia Kodeksu na język polski (na adres ks. prof. Szafrowskiego do Kielc lub na ATK). Podał ponadto do wiadomości, że na ATK ukazał się 3-ci tom podręcznika ks. Szafrowskiego oraz bardzo przydatne duszpastersko *Chrześcijańskie małżeństwo* tegoż autora, zaś na KUL-u wydano rozprawę doktorską ks. Floriana Lempy *Odpowiedzialność karna za akty administracyjne bezprawnie dokonane*.

ks. Marian Rola